

Klempicz_1
Karta wywiadu etnograficznego

Metryczka miejscowości		
Powiat	Czarnkowsko-Trzcianecki	
Gmina	Lubasz	LU
Miejscowość	Klempicz	LU_KL

Metryczka wywiadu			
Data realizacji	22.11.2012	Miejsce wykonania	Klempicz
Czas trwania	01:11:33	Forma i wielkość	Plik audio
Przeprowadzający	Brak informacji	Komentarz	Brak informacji

Metryczka informatorów				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
LU_KL_022	M	Brak informacji	Sołtys – pełni funkcję od 20 lat	Brak informacji
LU_KL_023	K	Brak informacji	Brak informacji	Brak informacji

Informacje etnograficzne		
Tematyka	Pozyskane informacje (ew. cytaty)	
I. Toponomastyka i etnonimy		
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	Brak informacji	
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstwa)	„KABLE, PLANY, KRANEWIZY, tak, od żurawi i te żurawie tam dalej są, to słyhać nawet.”	
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	„Jak się jedzie z Klempicza do Krucza polną drogą. To są GRAZBRUCHY, to są stawy. To są dwa, trzy stawy w lesie – to są Grazbruchy. Nie wiem dlaczego tak jest. REJBRUCH – jak Pani będzie jechała do Lubaszka, to będzie Pani widziała stawek. To jest Rejbruch. Mówili ludzie, że tam był kościół i tam on się zawalił.”	
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głązów narzutowych)	Brak informacji.	
Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.	
Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.	
II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe		
Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych	„W kronice było wszystko, ale kroniki już nie ma.”	
Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne		
1	św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)	<p>ANDRZEJKI</p> <p>LU_KL_022: „No nie bardzo. Trochę tam dla dzieci ale to tam Mikołajki i dzień dziecka, tam gdzie jest świetlica. Tam sobie też zabawę zorganizowali ze dwa razy. [kto organizuje] W radzie sołeckiej taka jest dziewczyna, ale nie ma chętnych, mało ludzi idzie, młodzi nie chcą.”</p> <p>KATARZYNKI</p>

		LU_KL_022: „Nie”
2	św. Marcina/11 listopada	LU_KL_022: „Rogale? Pieczemy, oczywiście.” Rogale jak się zamówi. Ja piekę swoje. Z ciemnym makiem i z powidłami. Takie domowe, jak się gotuje.”
3	Adwent	LU_KL_022: „Nie.”
4	św. Mikołaja (Mikołajki)	LU_KL_022: „Ale to do dzieci, do dzieci tylko. Mikołajki tu na Sali. Mikołaj jak Gwiazdor, musieli wierszyki, nie. Prezenty zostawiał w butach, a jak było coś większego to koło buta.”
5	Wigilia	<p>LU_KL_022: „Na gwiazdkę, to paczki, Gwiazdor. Gwiazdor przychodzi, ale my nie wpuszczamy, bo się dzieci boją.”</p> <p>STÓŁ/ POŻYWIENIE</p> <p>LU_KL_022: „Siano nic więcej. A potrawy tradycyjnie: pierogi, barszcz, uszka, kapusta z grzybami, ryby. Zupa rybna nie, bo nie lubią wszyscy.”</p> <p>LU_KL_023: „U mnie się robiło zupę rybną.”</p> <p>LU_KL_022: „U mnie barszcz ukraiński. (...) Kiedyś jak tam były zwierzęta to im się chleba nosiło, opłatek też. Chleb później, do świń. (...) W tej chwili człowiek nie ma tego... Opłatek zielony był dla zwierząt.”</p>
6	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	LU_KL_022: „Śpiewanie kolęd. Jak wszędzie.”
7	Sylwester/Nowy Rok	Brak informacji.
8	Trzech Króli	LU_KL_022: „Kolędnicy chodzili. Mój syn chodził, jak miał z 15 lat, z 10. Przebrani. Mieli koronę i chodzili. Dawało się czekoladę, pieniążka, normalne. Mamy tu żwirownię, tam lubili iść, bo tyle ile tu zebrali z całej wsi, tam dostali u jednego tyle.”
9	Kolędnicy	LU_KL_022: „Kolędnicy chodzili. Mój syn chodził, jak miał z 15 lat, z 10. Przebrani. Mieli koronę i chodzili. Dawało się czekoladę, pieniążka, normalne. Mamy tu żwirownię, tam lubili iść, bo tyle ile tu zebrali z całej wsi, tam dostali u jednego tyle.”
10	MB Gromniczej	LU_KL_022: „Do kościoła, przeważnie autobusem jeździli.”
11	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	Brak informacji.

12	Topienie Marzanny	LU_KL_022: „Tu nie, to w szkole. W Lubasz, jak tam jest to my też tam jeździmy.”
13	Środa Popielcowa	LU_KL_022: „Kiedyś było. Jak człowiek już do szkoły szedł to było przyszykowane i szyte z igielką zagiętą i się przyczepiało. 30 lat do tyłu teraz już nie [woreczki z popiołem].”
14	Śródpoście	LU_KL_022: „Zależy od domu.”
15	Niedziela Palmowa	Brak informacji
16	Triduum Paschalne	LU_KL_022: „U nas się pości.”
17	Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedziela Wielkanocna	<p>LU_KL_022: „Na Wielkanoc gniazda robią. W szopie. Jak moi mali byli to w chlewie robili. Normalne gniazda, słomę się wkłada. Z kory. (...) Słodczyce, jajeczka przynosi [zajączek]. W pierwsze święto. Przyjeżdżamy z kościoła, jemy śniadanie i wtedy wnuki idą szukać. Jadą na te rezurekcje. Mi jak się nie chce rano wstać to idę do Lubasza na 22:00. [do Obrzycka] Kiedyś rowerami. (...) Każdy się spieszył, chodzi o wyjście z kościoła i przyjazd do domu. Nie to, żeby to było takie na siłę, ale było takie coś.</p> <p>LU_KL_023: „Kiedyś Dopiero po śniadaniu w niedzielę można było jeść mięso, a w tej chwili ksiądz z ambony powiedział wyraźnie, że po świętce już można. W tej chwili dzieciaki już jedzą. Nasze były nauczone, że nie jadły, ale później jak już były starsze to i to jedzenie było, to jak takie małe dzieci. Chciało im się tego jedzenia, bo to jedzenie już było i się pościło, a im się już po tej święconce chciało. Mama? A mogę tej kiełbasy, bo mi się tak strasznie chce. Błazej już był straszy, to co to tam popchać tym śledziem z tą śmietaną, to zjadł i za 5 min już był głodny.”</p> <p>ŚWIĘCONKA</p> <p>LU_KL_023: „Jest mały koszyczek, jest chleb, jest baranek, z masła, kiełbasa, kawałek szynki, jakieś ciasto tam, można kupić babeczkę, ja tam kiedyś piekłam ale teraz się nie bawię w to; pieprz, sól, jakieś jajeczka. Ale jak my tu przyszli to pani R.: cały chleb, pęto kiełbasy, całą szynkę, jak ja zobaczyłam ten koszyk przy tym krzyżu to pomyślałam: <i>Boże! Może ja mam źle w tym koszyku.</i> A ona była nauczona, bo tu kozina[?] i oni tu tak samo mieszkali jak my. A kiedyś ludzie nieśli w takich wielkich koszach całe! Nie, że szynkę ja to tam pokroiłam w trzy plasterki szynki, jeszcze tak ładnie zrolowałam, żeby to</p>

		ładnie i teraz już też nie. (...) U nas jak dzieci były małe to szłam z nimi. A później to już sami maszerowali. A teraz wnuki idą z mamą albo z babcią. (...) Musi być zjedzona [święconka]. My kroimy, bo chleb jest już trochę obeschnięty, chociaż niedużo, wszystko jest krojone w kosteczkę. Jajko dwa czy tam trzy kolorowe musi być, a jednym przy modlitwie, przy śniadaniu się dzieli. A dwa to zostają pokrojone i w te bulionówki czy tam w talerz i zalewane żurem. Nic się nie marnuje, wszystko jest zjedzone.”
18	Poniedziałek Wielkanocny	<p>LU_KL_022: „Kiedyś tam jeszcze po wsi latali i się tam tą wodą. Te murzyny? Tu nie, to w Sokołowie, Stajkowie. Ja tam jeszcze za chłopaka to jeździłem do Sokołowa. Z nimi tam jeszcze człowiek chodził też. Ale tu nie. (...) Taka dziewczyna chłopaka miała tam, nie tam, że to jej mąż ale chłopak i tam jechali, bo on był ze Stajkowa. Ona uciekała, bo ją tam malowali i jeszcze by lanie dostała. To mówi, że gdzie tam kogoś dorwali, to krzyki piski. W tej chwili to już zanika też.”</p> <p>LU_KL_023: „Jeden tam był w słomę owinięty taki niedźwiedź. Diabeł umazany. Tam dostawali jajka, pieniądza czy cukierka. To mówię, tradycja była, teraz już tego nie ma, zanika. Tak samo jak dożynki.”</p>
19	Zielone Świątki	LU_KL_022: „Kiedyś też było to się dekorowało wejście do domu tatarakiem, brzozą. Teraz to już też zanika. Przed czym miało chronić, nie wiem. Kiedyś tu był staw, teraz nie ma i się rwało ten tatarak. Taki specyficzny zapach był.”
20	Boże Ciało	LU_KL_022: „Wszystko w Obrzycku. Raz msza była, o. Tu na dole, za zakrętem była taka remiza i tam msza była. W Obrzycku, tam jest zawsze zrobione [procesje], w Lubaszu tak samo, ale tutaj my nie. W Lubaszu wiem, że robią, że wymieniają się, a tu nie.”
21	św. Jana	LU_KL_022: „Na świętego Jana też żeśmy wianki robili, ze dwa razy. Ale to na ocenę, do Lubasza.”
22	MB Zielnej	<p>LU_KL_022: „Zioła każdy niesie sam przez siebie. Kiedyś ja pamiętam z domu mama wianki plotła z tych ziół. Macierzanka, ja już nie pamiętam tak daleko. A w tym bukiecie to zboża można dać, kwiatek, jakieś tam zioła, chwasty jak to się mówi.”</p> <p>LU_KL_023: Z chlebem się idzie do kościoła. Taki normalny, jak pieczemy jak dla siebie niekiedy. Można duży ale my pieczemy w takich korytkach. Do kościoła taki mały, makiem przybrany do góry, sezam, nie. Inni mają różne ale oni mają</p>

		zamówione z piekarni.”
23	MB Siewnej	Brak informacji
24	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	LU_KL_022: „Tam są rodzice pochowani [w Obrzycku], większość ludzi z Klempicza, to na wszystkich świętych no bo groby są tam. My jeździmy częściej do Lubasza, bo i syn komunie miał w Lubaszu i do szkoły tam chodził i więcej związany był tam. Do Obrzycka nie pójdzie, do Lubaszka – no i tam. Każdy odwiedza swoje groby i to wszystko.”
25	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	<p>LU_KL_022: „W lesie jest grób porucznika Maciejewskiego. Na Wszystkich Świętych ktoś tam zawsze zapali znicz. Jak tam człowiek idzie to zawsze jakiś znicz zapali. Jak tam byłem ostatnio to cztery znicze były. To znak, że ktoś o tym pamięta i jeszcze świeża wiązanka była. Najprawdopodobniej to ze szkoły. (...) Odpust to jest właśnie na Karola, teraz 4 listopada. Uroczysta msza jest, no i te wszystkie stragany, czy jak to się tam mówi. Jest, jest tam bardzo dużo.”</p> <p>SMAŻENIE POWIDEŁ</p> <p>LU_KL_023: „Kiedyś, na początku to my w tym dużym kotle, na dworze, ale teraz już nie bo nikt tego gara już nie ma. Bo tak chodził po wsi ten gar i się chyba komuś już tam... Słyszałam, że się już tak przypalił, że!”</p> <p>LU_KL_022: „Nie, Czesia ma jeszcze. Ale kwiaty ma w nim.”</p> <p>LU_KL_023: „Andzia ze dwa lata temu gotowała jeszcze na dworze. To właśnie to co mówiłam, że ta pani najstarsza we wsi, pani M., to ona może coś więcej, ale to jest daleko, z 1,5 km stąd i to przez las trzeba iść drogą. To oni tam tak gotowali, ale jak się nagotowało to i 4 lata nie gotuje.”</p> <p>DARCIE PIERZA</p> <p>LU_KL_023: „Było. Jeszcze tu przyszłam, jeszcze my tu darli. Moja mama darła przecież. Ale my tu tylko raz darli. Pierzynę zrobiła.”</p>
Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe		
1	Narodziny i chrzest	<p>LU_KL_023: „Czerwoną wstążkę, medalik. Medalik to do dzisiaj zawieszam, dorosłym, dzieciom – tak jestem z domu nauczona.”</p> <p>LU_KL_022: „Kiedyś to może coś tam było ale ja nie pamiętam.”</p>
2	Ślub i wesele	<p>LU_KL_022: „Tak jak na każdym weselu [oczepiny].”</p> <p>POLTER:</p> <p>LU_KL_022: „W piątek, przed weselem. B. tak miała, że</p>

		<p>tydzień przed, żeby młodzi mogli wypocząć.”</p> <p>LU_KL_023: „Przychodzą i walą jak piernik. Zależy ile wyniosą gorzały. Tutaj jak ślub córki to do zięcia, bo zięć z Czarnkowa, to aż z Czarnkowa przyjechali. To było specjalnie to od domu uszykowane kawałek. Niech tłuką gdzieś przed tym, bo jak wypity to w szybę i ciach. Młodzi [sprzątają].”</p> <p>LU_KL_022: „Jadą [pod okna], ja nie jadę nigdzie. Się tam kuka jak tańczą. Potem grają kawałek dla tych nieproszonych gości, raz mnie tam zaciągali ale nie.”</p> <p>LU_KL_023: „Jak na wsi kiedyś było wesele, to ci, którzy nie byli proszeni to wszyscy byli. A w tej chwili wesela są w wybranych miejscach. Tak jak K. miała na sali w Śmieszkwie. Ale tam też trochę tych gapiów było. Ktoś kto lubi to.”</p>
3	Śmierć i pogrzeb	<p>LU_KL_023: „Na piasku to Baśka była. Piasek jest zimny, kiedyś nie było chłodni to piasek dzisiaj wyciągał. A dzisiaj to ze względów higienicznych nie, zarazki. Człowiek jak ryba, zwłaszcza latem.”</p> <p>LU_KL_022: „No to się prosiło. Trzeba było obejść i poprosić na różaniec. Zawsze prowadziła to taka pani teraz też już nie żyje. Teraz C. prowadzi, no, bo to trzeba umieć, wiedzieć co i jak.”</p> <p>LU_KL_023: „Godzina 18:00, jak latem to trochę później, żeby ciemno było. Trwa z godzinę około.”</p> <p>LU_KL_022: „Kiedyś jak się z domu szło to się zatrzymywało koło krzyża i się odmawiało jakieś tam modlitwy, nie, a w tej chwili nie.”</p>
4	Inne zjawiska	<p>OSIOŁKI</p> <p>LU_KL_023: „Ziemniaki. Zboże tak samo. Ostatni, co te ziemniaki podniósł, bo to końmi, bo kiedyś konie były. Pamiętam jak moja mama chodziła i my szły jako dzieci pomagać, bo to były te nasze pyry poznańskie bardzo rozwalone. I ten co ostatni zszedł z rajki, co te kartofle zbierał, to właśnie był ten osiołek. To właściwie żniwa i wykopki, nie to, że człowiek sam robił. Jeden szedł do drugiego. Na takie odrobki, nie. Po kolei tam o szło. Tak samo młócenie jak to w stodołach było. Jeden do drugiego szedł. Teraz już tego nie ma, bo nie ma rolników, no. Mają te parę hektarów, ale to już nie są rolnicy.”</p>

Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa		Brak informacji
Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy		Brak informacji
III. Tradycje rękodzielnicze		
Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych		LU_KL_023: „Nie było tu nic takiego, tu nikt nic nie robił. Była taka jedna co śpiewała ale już nie żyje.”
IV. Przejawy religijności tradycyjnej		
1	Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)	<p>LU_KL_022: „Tu jest tylko krzyż. Kiedyś pod tym krzyżem to się odbywały nabożeństwa majowe. Teraz to zanika po prostu. Starszych ludzi już nie ma. Przeważanie to szły kobiety i dzieci. [nabożeństwa majowe] Tak są, kilka jest, ale to już zanika. [święcenie pokarmów] Tak, to jest.”</p> <p>LU_KL_023: „Był tylko krzyż. Teraz jest ogrodzenie nowe zrobione, ale figury nie było żadnej. Może z tego względu, że kiedyś Klempicz należał do parafii do Wronek. Później należał do Lubasza, a w chwili obecnej należy do Obrzycka, a gminę mamy w Lubaszu.”</p>
2	Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródelka)	Brak informacji
3	Święte figury, obrazy, rzeźby	Brak informacji
4	Miejsca kultu religijnego	Brak informacji
5	Lokalne tradycje pielgrzymowania	LU_KL_023: „Każdy jedzie na odpust. Kiedyś to też furmanki z Wronek, Szamotuł do Lubasza na odpust jechały, a teraz to nie to już nie widać. Też jedziemy samochodem na msze. Idą ze szkoły tam, a stąd to nie. Tutaj nikt nie przechodzi. Mówił ksiądz, że jakby kto chciał przenocować. – Nie idą tu. Raz ksiądz z dziećmi szedł ale to szlakiem, nie drogą tylko szlakiem takim zielonym, nic więcej.”

6	Lokalne odpusty	[Obrzycko i Lubasz]
V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie		
1	Dożynki	<p>WIENIEC</p> <p>LU_KL_022: „Już teraz niema komu robić, robimy my sami, praktycznie te same osoby robią. Zboża też nie ma aż tak, to się przywiezie to stąd, to stąd, żeby ten wieniec jakoś zrobić. I później parę groszy jest za ten wieniec, przykładowo w tym roku to było 250 zł. Za udział, to już nie chodzi o to czy to pierwsze czy drugie miejsce, ale za sam udział i te pieniądze chcemy przeznaczyć na dzieci na Mikołajki i nie można. Taka wyszła ustawa, odgórnie. No to człowieka szlak trafi, żeśmy się pokłócili nawet o to. (...) Zboże, wszystkie zboże: owies, pszenica, jęczmień był, wszystko było. Ze wszystkiego się robiło i później kwiaty i wstążki. Najwięcej owsa było. [kto przygotowywał] Sołtys, a kto? Mówi się koledze żeby pospawał to tu to tamto, nie. (...) Był przed gminą chyba z dwa tygodnie, tam wyrzędowane stoją i później zabierają. Kiedyś wóz zrobili to do przedszkola poszedł, bo ładnie wyglądał, żeby dzieci miały.”</p>
2	Dni gminy/wsi	Brak informacji
3	Lokalne festyny	Brak informacji
4	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	Brak informacji